

Mirosława Skawińska

**POLSKIE ORGANIZACJE POZARZĄDOWE I ICH ROLA  
W TWORZENIU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO  
NA UKRAINIE I BIAŁORUSI**

Dzisiejsza Ukraina, ponad dwa lata po pomarańczowej rewolucji, która dała Ukraincom nadzieję i rozbudziła oczekiwania co do utworzenia demokracji w tym kraju, targana jest wielomiesięcznym konfliktem walczących o władzę premiera i prezydenta. Powoli i stopniowo pogrąża się w anarchii<sup>1</sup>. Reżim Łukaszenki na Białorusi po raz kolejny uderza w swoich obywateli, odbierając przywileje kolejnym grupom społecznym (tym razem emerytom, weteranom, studentom)<sup>2</sup>. A przecież przemiany społeczno-polityczne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie 80. i 90. XX w., tzw. „jesień ludów”, które doprowadziły do załamania i rozpadu ustroju socjalistycznego, zapoczątkowały uzyskanie przez należące do niego kraje niepodległości. Sprawily, że pojęcia takie jak: obywatel, społeczeństwo obywatelskie, państwo prawa czy autonomia społeczna, stały się przedmiotem dyskursu społecznego i politycznego, a także naukowego<sup>3</sup>.

Społeczeństwo obywatelskie jest synonimem demokracji, a świadomi obywatele to jego podstawa. Jest ono przestrzenią działania instytucji, organizacji, grup społecznych, jednostek, rozciągającą się pomiędzy rodziną, państwem i rynkiem. Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego obejmuje instytucje i formy zrzeszeń, które dla swej działalności wymagają dialogu politycznego i społecznego, a swe działania opierają na koordynacji na podstawie procesów integracji społecznej<sup>4</sup>.

Ludzie we wszystkich prawie społeczeństwach mają swoje prawa, mówią o swych potrzebach. Nie wszędzie jednak mogą o tym mówić głośno. W niektó-

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat patrz: W. Radziwinowicz, *To już cichy zamach stanu*, „Gazeta Wyborcza” 2007, 25 V, s. 10.

<sup>2</sup> Więcej: A. Poczobut, W. Radziwinowicz, *Białoruś odbiera przywileje emerytom, weteranom i studentom*, „Gazeta Wyborcza” 2007, 24 V.

<sup>3</sup> M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001, s. 7.

<sup>4</sup> <http://wspieranie.ngo.pl/x/94450> (12.04.2007).

rych krajach grożą za to więzienie i kara. Tak jest np. na Białorusi, gdzie nie głosi się otwarcie swoich poglądów, szczególnie gdy nie są one zgodne z polityką rządu. Mimo to ludzie buntują się przeciwko władzy i manifestują swoje odmienne zdanie. Nie chcą milczeć. Chcą myśleć i głośno mówić o tym, co myślą. To organizacje pozarządowe uczą ludzi, że trzeba myśleć samodzielnie, a nie według ram, że myśli wykraczające poza ramy nie mogą być kwitowane słowem „stop”. Organizacje pozarządowe starają się uzmysławiać społeczeństwu, że tylko wspólna walka może dać pozytywny skutek, gdyż w pojedynkę jest nieefektywna. Problem polega na tym, aby wpoić ludziom, że budowa społeczeństwa obywatelskiego jest ważna dla nich samych. Im szybciej uzmysłowi się ludziom zasadę jedności tym lepiej, bo czas działa na niekorzyść wszystkich tych, którzy unikają działania. Tylko w działaniu człowiek może poznać siebie i sprawdzić się. Dla ludzi ważne staje się samoorganizowanie i ograniczanie wpływu państwa na ich życie<sup>5</sup>.

Rola organizacji pozarządowych w społeczeństwie demokratycznym jest duża. W Polsce m.in. budują świadomość narodową wśród Polaków, jak również pomagają w budowie społeczeństwa obywatelskiego u naszych wschodnich sąsiadów na Ukrainie i Białorusi. Polskie organizacje pozarządowe dostarczają swym ukraińskim i białoruskim partnerom po pierwsze, niezbędnej wiedzy, jeśli chodzi o modele i metody pracy tego typu organizacji w społecznościach lokalnych, a po wtóre, pomagają w promocji dobrych standardów i wysokiego profesjonalizmu w trzecim sektorze. Na Ukrainie i Białorusi ważne jest, by organizacje pozarządowe obok władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej i mediów odgrywały znaczącą rolę w społeczeństwie. To organizacje pożytku publicznego powinny w dużym stopniu monitorować i kontrolować to, co się dzieje w społeczeństwie<sup>6</sup>.

Zatem należy też pracować nad zwiększeniem partycypacji organizacji pozarządowych w podejmowaniu decyzji, zarówno na poziomie władzy centralnej, jak i na poziomie samorządów, gdzie przy władzach wykonawczych powinny powstać ciała konsultacyjno-doradcze. Jest to ważne nie tylko dla Polski, ale również dla naszych wschodnich sąsiadów. Trzeba zorganizować procedurę wysłuchania publicznego i organizację debat na poziomie lokalnym i przy projektowaniu ustaw. Rząd polski przewiduje zwiększenie czynnika społecznego w Radzie Działalności Pożytku Publicznego, tak aby organizacje reprezentowały 24 sfery działalności pożytku publicznego. Prawo i Sprawiedliwość proponuje także utworzenie Funduszu Dobrego Sąsiedztwa, z którego miałyby być wspierana działalność organizacji pozarządowych na Białorusi i na Ukrainie<sup>7</sup>.

### **Współpraca polskich organizacji pozarządowych z ukraińskim trzecim sektorem**

Polska jest dla Ukrainy ważna nie tylko ze względu na bliskość geograficzną czy podobną historię, ale również dlatego, że jest swoistego rodzaju pomostem mię-

<sup>5</sup> J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków 1999, s. 9.

<sup>6</sup> <http://www.ofop.pl/x/129202;jsessionid=54D903E25AC8F61166C7851E1FF4EF4F> (26.04.07).

<sup>7</sup> *Ibidem*.

dzy Wschodem a Zachodem. Poza tym ma duże doświadczenie mogące pomóc w transformacji ustrojowej i jej adaptacji w ukraińskich i białoruskich warunkach. Współpraca ukraińsko-polska ma charakter partnerski. Nasi sąsiedzi zapraszani są do odbywania staży i praktyk w polskich organizacjach, przez co mogą zdobywać niezbędne doświadczenie i wiedzę oraz mają możliwość nawiązywania licznych kontaktów i znajomości. Nie bez znaczenia pozostaje zatem współpraca uniwersytetów. Polskie organizacje pozarządowe starają się także działać na terenie euroregionów, gdyż poprzez współpracę z ludnością lokalną mają lepszy dostęp do tejże ludności. Do przykładowych euroregionów należy Euroregion Karpacki (obejmuje on terytorium Węgier, Polski, Słowacji i Rumunii) czy Euroregion Bug (terytorium Polski i Białorusi).

Polska wspomaga Ukrainę poprzez różnego rodzaju programy. W ramach programu TACIS istnieje możliwość realizacji wspólnych projektów przez polskie i ukraińskie władze lokalne i organizacje znajdujące się w pobliżu granicy obu państw. Polskie władze na szczeblu centralnym i lokalnym, a przede wszystkim organizacje pozarządowe, aktywnie uczestniczą w unijnych programach pomocowych skierowanych do Ukrainy<sup>8</sup>.

Na poziomie centralnym współpraca odbywa się za pośrednictwem Stałej Polsko-Ukraińskiej Konferencji ds. Integracji Europejskiej. Oprócz dzielenia się z Ukraińcami polskimi doświadczeniami z tego zakresu, strona polska zdecydowanie poparła starania Ukrainy o otrzymanie statusu członka stowarzyszonego z Unią Europejską. W ciągu kilku ostatnich lat doszło do powstania licznych organizacji pozarządowych na Ukrainie. Świadomość i potrzeba budowy społeczeństwa obywatelskiego w tym kraju zaczęła się zwiększać. W 2003 r. istniało tam około 35 tys. organizacji pozarządowych, podczas gdy w roku 1995 – tylko 4 tys.<sup>9</sup>

Stolica Ukrainy jest siedzibą znacznej liczby stowarzyszeń. Mają one także swoje liczne oddziały w ośrodkach regionalnych. Partnerów organizacje poszukują także wśród przedsiębiorców i osób prawnych, którzy mogliby pomóc w przekonaniu społeczeństwa do wspólnego działania. Ich zadaniem jest organizacja wiecy, drukowanie broszur i ulotek czy prowadzenie debat publicznych. Główne cele ich działalności to pomoc w zwalczaniu korupcji w tym kraju oraz próba przekonania społeczności do walki o demokrację.

Kolejna ważna kwestia dla społeczeństwa Ukrainy wiąże się z zadaniem, by stowarzyszenia niepaństwowe i niezależne media działały razem w imię wolności i niezależności słowa i społeczeństwa. Dlatego potrzebna jest nowelizacja i dostosowania prawodawstwa ukraińskiego do zasad i regulacji obowiązujących w krajach Europy Zachodniej. Jest to tym ważniejsze, że Ukraina stara się zostać państwem należącym do Unii Europejskiej. Na razie wydaje się nam to sprawą dość odległą i mało kto widzi Ukrainę jako państwo Wspólnoty. Nie możemy jednak zapominać, że kilkanaście lat temu mało który z polityków europejskich wyobrażał sobie Polskę jako członka Unii Europejskiej<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> <http://www.tolerancja.pl/?kat=10&id=3> (02.05.07).

<sup>9</sup> J. Boratyński, *Więcej niż sąsiedztwa. Rozszerzona Unia Europejska i Ukraina – nowe relacje. Raport końcowy*, Warszawa 2004, s. 51.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 52-54.

Współpraca ukraińskich organizacji pozarządowych z innego tego typu organizacjami międzynarodowymi także należy do priorytetowych kwestii. Na razie współpraca ta jest słabo rozwinięta. Do tej chwili są to kontakty typu darczyńca–obdarowany. Konieczna jest współpraca i pełna koordynacja między pomagającymi Ukrainie organizacjami rządowymi i pozarządowymi. Ważne jest stworzenie jasnej, przejrzystej i skoordynowanej polityki informacyjnej o tym, co dany kraj może zaoferować organizacjom pozarządowym czy innym tego typu instytucjom. Obecne potrzeby Ukrainy wskazują, że konieczne są programy skierowane na upowszechnianie demokratycznych instytucji i procedur. Wszystkie te działania sprzyjają lepszemu połączeniu trzeciego sektora z całym społeczeństwem i przez to wspomagają tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. Liczba organizacji pozarządowych świadczy jednoznacznie o rozwoju trzeciego sektora, lecz niezależnie od tego wiedza społeczeństwa o ich działalności jest niewystarczająca i pozostaje na dość niskim poziomie.

Struktury organizacyjne funkcjonujące na poziomie regionalnym można zmodyfikować w celu wzmocnienia współpracy międzynarodowej. Istnieją dwie struktury, których doświadczenia mogą zostać wykorzystane: sieć fundacji związanych z Instytutem Społeczeństwa Otwartego (OSI) i Regionalne Centrum Środowiskowe dla Europy Środkowej i Wschodniej (REC), które mają swoje biura między innymi w Polsce i na Ukrainie<sup>11</sup>. Obie te organizacje pomagają Ukrainie, wspierając współpracę między organizacjami pozarządowymi. Studenci z Ukrainy mają możliwość nauki w polskich uczelniach, przez co mogą poznać, w jaki sposób w Polsce rozwinięty jest i jak działa trzeci sektor.

Ukraińcy mają silną świadomość tego, że decydują o demokracji i przyszłości dla siebie i swej ojczyzny. Potwierdza to ich wyjątkowa aktywność w trakcie kampanii wyborczej w 2004 r., jak również dość wysoka frekwencja podczas samych wyborów (sięgająca 75%). Świadczy to o tym, że wbrew woli rządzących i ich wyśiłkowi mamy do czynienia z istniejącym społeczeństwem obywatelskim<sup>12</sup>.

Dzięki wsparciu finansowemu, m.in. Funduszu Eurazja i Fundacji Charlesa Stewarda Motta, w 1996 r. swoją działalność na Ukrainie zapoczątkowało 10 ośrodków wsparcia dla organizacji pozarządowych. Z upływem czasu tych ośrodków pojawiło się coraz więcej, a swoimi działaniami obejmowały stopniowo terytorium całej Ukrainy. W 2002 r., podczas III Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych, przedstawiciele sieci z obu krajów podpisali list intencyjny o współpracy i wspólnym dążeniu do rozwoju sektora pozarządowego w Polsce i na Ukrainie. W ramach kooperacji między sieciami powołana została grupa robocza, w której skład weszli przedstawiciele ośrodków wsparcia z obu krajów. Jednym z zadań grupy jest inicjowanie i wspieranie współpracy między organizacjami z Polski i Ukrainy. Przedstawiciele ukraińskiej Ligi oraz polskiej Sieci SPLOT zachęcają polskie i ukraińskie organizacje pozarządowe do współpracy i do wymiany doświadczeń, wiedzy i informacji<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>12</sup> <http://www.polskieradio.pl/spoleczenstwo/tematytygodnia/default.asp?md=0&id=386> (04.03.07).

<sup>13</sup> <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/3411.html> (04.03.07).

Polskie organizacje wspierają swoich partnerów z Ukrainy przez:

- pomoc w podnoszeniu jakości pracy trzeciego sektora na Ukrainie,
- doradztwo w sprawach uchwalania dobrego ustawodawstwa dotyczącego organizacji pozarządowych,
- udzielanie wskazówek sektorowi pozarządowemu dotyczących współpracy z sektorem publicznym oraz z sektorem biznesu, aby nie dopuszczać do sytuacji izolacji organizacji pozarządowych i ogranicza ich dostęp do informacji,
- pomoc w wypracowaniu systemu wartości, norm etycznych, według których mogłyby działać organizacje pozarządowe i do których mogłyby się odwołać (ukraiński sektor pozarządowy jest młody, więc nie wypracował sobie jeszcze takich norm),
- promocję sfery edukacji (programy Młodzież, Socrates/Erazmus), na płaszczyźnie której można promować ideę aktywności obywatelskiej wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród ludzi młodych,
- upowszechnianie wiadomości co do roli i miejsca organizacji pozarządowych w społeczeństwie obywatelskim poprzez działalność edukacyjną, poradniczą i informacyjną.

### **Współpraca polskich organizacji pozarządowych z białoruskim trzecim sektorem**

Assemble'a, czyli Zrzeszenie Białoruskich Prodemokratycznych Organizacji Pozarządowych (assemble'a w języku białoruskim oznacza „zrzeszenie”, „zgromadzenie”), jest największą grupą organizacji pozarządowych skupiających wokół siebie białoruski trzeci sektor. Jest to organizacja pozarządowa typu parasolowego. Jej członkami mogą być wszystkie organizacje pozarządowe, które akceptują zasady Zrzeszenia. Działa ona od 1998 r. i ma na swoim koncie koordynację wielu działań o zasięgu ogólnokrajowym<sup>14</sup>. Zrzeszenie to współpracuje z polską Siecią SPLOT, która na Białorusi prowadzi tego samego typu działania co na Ukrainie. Assemble'a wciąż nie posiada osobowości prawnej, albowiem sąd odrzucił wniosek o rejestrację. Powody odmowy były niejasne. W swojej decyzji sąd stwierdził, że wniosek zrzeszenia został zatrzymany przez Ministra Sprawiedliwości na półtora roku bez podania podstaw prawnych. Organizacja pozostaje zatem „nieformalna i aktywna”. Ma to też swoje plusy, gdyż w ten sposób można uniknąć ryzyka delegalizacji, a zagraniczni partnerzy i sponsorzy już zdążyli się przyzwyczaić do przedziwnej sytuacji prawnej białoruskich NGO's, gdzie najbardziej wpływowe i największe organizacje pozarządowe są grupami nieformalnymi. Biuro Assemble'a mieści się, podobnie jak wiele innych mińskich organizacji, w budynku mieszkalnym w centrum miasta.

Władze Białorusi nie są przychylnie organizacjom pozarządowym. Pierwszym znaczącym utrudnieniem ze strony władzy centralnej było dokonanie zmian (11 września 2003 r.) w Dekrecie z 26 stycznia 1999 r. „Zarządzenie o uporządkowaniu działalności partii politycznych, związków i innych organizacji społecznych”.

<sup>14</sup> <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/44076.html> (05.04.07).

Zmiany te dotyczyły nie tylko organizacji, związków i partii politycznych posiadających osobowość prawną, ale również wszystkich tych organizacji, którym nie udało się dokonać rejestracji w sądzie. Dekret uprawomocnił się 1 listopada 2003 r. Obserwatorzy zagraniczni i białoruskie organizacje pozarządowe uznały ten dekret za swoiste wytyczne prezydenta co do tego, jak zniszczyć organizacje pozarządowe<sup>15</sup>. Do Izby Reprezentantów Białorusi wniesiono w styczniu 2005 r. projekt ustawy „O republikańskich stowarzyszeniach państwowo-społecznych”. Przewidywał on tworzenie pseudodemokratycznych organizacji, kontrolowanych i finansowanych przez władze. Projekt ustawy przygotowano na polecenie Aleksandra Łukaszenki. W ten sposób władze chciały odrodzić struktury społeczne z okresu sowieckiego w białoruskiej historii. Projekt ten proponował uznanie stowarzyszeń państwowo-społecznych za swego rodzaju organizacje niekomercyjne, które miały być tworzone i likwidowane przez organy państwowe. Warunki ich powoływania miał określać prezydent lub rząd, w zależności od zadań, które stawiałoby przed nimi państwo. Zatem projekt ten zakładał, że organizacje pozarządowe tak naprawdę byłyby nimi tylko z nazwy, a w rzeczywistości miały być w pełni zależne od rządu. Nadmienmy, że na Białorusi są już tego typu stowarzyszenia, do których można zaliczyć organizacje takie jak Białoruski Republikański Związek Młodzieży czy organizacje kobiece i weteranów, które realizują zadania władz, m.in. wysyłając swoich członków do komisji wyborczych. To właśnie te organizacje, całkowicie zależne od władzy, znajdujące się na jej utrzymaniu pod względem materialnym, wykonują zadania, które stawia przed nimi władza, a nie społeczeństwo. W tym samym czasie władze zamykają niezależne organizacje społeczne i odmawiają rejestrowania nowych. W przeciągu ostatnich dwóch lat, według obliczeń Zrzeszenia Organizacji Pozarządowych Białorusi zamknięto ok. 100 organizacji, a kilkuset inicjatywom odmówiono zarejestrowania<sup>16</sup>.

Polskie organizacje pozarządowe pomagają partnerom z Białorusi w doradztwie, informacji, edukacji, publikacji poradników, pomocy prawnej.

Assemble'a, we współpracy ze SPLOT, pomagała wszystkim organizacjom pozarządowym na Białorusi w procesie przerejestrowywania się w 1999 r., w ramach prowadzonej kampanii SOS. Polski trzeci sektor współpracuje z białoruskim niepaństwowym sektorem także w różnego typu kampaniach przedwyborczych, mobilizując i zachęcając społeczeństwo do pójścia i oddania głosów, organizując również konferencje o tematyce obywatelskiej. W 2003 r. w odpowiedzi na rozwiązanie kilku największych organizacji pozarządowych przez władzę Białorusi białoruski trzeci sektor we współpracy z polskim trzecim sektorem wypracował strategię kampanii „Nasza Solidarność”. Strategia ta uwzględnia ścisłą współpracę organizacji (szczególnie informacyjną) z partnerami zagranicznymi, w tym organizacjami obrony praw człowieka, takimi jak USCE i UNESCO. Jednym z najważniejszych elementów tej strategii jest niedopuszczenie do izolacji białoruskiego „trzeciego sektora”. Również dużym przedsięwzięciem jest Program Partnerstwo Inicjatyw Społecznych organi-

<sup>15</sup> <http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=search&&wiecej=4532&&Rozdzial=archiwum&&search=organizacje%20pozarz%B1dowe> (05.04.07).

<sup>16</sup> <http://www.bialorus.pl/index.php?pokaz=search&&wiecej=8157&&Rozdzial=archiwum&&serch+organizacje%20pozarz%B1dowe> (05.04.07).

zowany i finansowany przez Fundację Roberta Boscha. W ramach tego programu wspierane są projekty edukacji i aktywizacji obywatelskiej adresowane do różnych grup społecznych. Projekty dotyczą różnych obszarów tematycznych, takich jak np.: integracja europejska, ochrona środowiska, prawa i wolności obywatelskie, wspólna historia, dziedzictwo narodowe i kulturowe. Działania podejmowane w ramach projektów powinny przede wszystkim służyć odbiorcom na Białorusi lub Ukrainie. Do tego programu oprócz Białorusinów, Ukraińców i Polaków włączyły się również Niemcy<sup>17</sup>. Partnerami projektu w Polsce i Niemczech muszą być organizacje pozarządowe. W wyjątkowych, uzasadnionych specyfiką projektu, przypadkach, partnerami na terenie Ukrainy i Białorusi mogą być również instytucje publiczne, takie jak: szkoły, domy kultury, miejskie ośrodki pomocy społecznej, muzea.

Dopiero w 1998 r. na Białorusi doszło do pierwszego spotkania (kongresu) organizacji pozarządowych działających na rzecz demokracji. Corocznie przedstawia się na nim ciężką sytuację białoruskich organizacji pozarządowych. Wieloletnie konflikty między władzami a prodemokratycznymi organizacjami pozarządowymi szczególnie nasiliły się po wyborach prezydenckich w 2001 r. Do największych organizacji pozarządowych w tym kraju zalicza się: Women Response, BPF Adradzhenne, Assemble'a, Dyariush, Białoruskie Stowarzyszenie Studentów, Centrum Edukacji „POST”, Białoruskie Stowarzyszenie Pracowników Społecznych, Grupę Amnesty International<sup>18</sup>.

Warto wspomnieć, że w ramach wsparcia dla przemian demokratycznych i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi powołano Program Inicjatyw Obywatelskich w Europie Wschodniej (2003-2009). Głównym partnerem z Polski dla organizacji białoruskich jest Fundacja im. Stefana Batorego, która współpracuje z białoruskimi organizacjami zainteresowanymi pobudzaniem i wspieraniem lokalnych inicjatyw obywatelskich, budową partnerstwa organizacji pozarządowych z instytucjami publicznymi, a także prowadzeniem działań z zakresu edukacji obywatelskiej. Metodą podstawową pracy Programu Inicjatyw Obywatelskich w Europie Wschodniej jest przekazywanie dotacji białoruskim organizacjom pozarządowym wybieranym w ramach otwartych konkursów grantowych. Grantobiorcy zapraszani są również do udziału w wizytach studyjnych, spotkaniach i szkoleniach organizowanych na Białorusi, Ukrainie, w Polsce i w innych krajach. Program prowadzony jest w ramach trzech podstawowych ścieżek.

**Pierwsza** dotyczy inicjatyw lokalnych i partnerów regionalnych. Działania podejmowane w ramach tej ścieżki to budowanie sieci organizacji pozarządowych na Białorusi zainteresowanych wspieraniem lokalnych inicjatyw obywatelskich oraz budowaniem partnerstwa z instytucjami prywatnymi i publicznymi.

**Celem drugiej** jest upowszechnienie idei rzecznictwa interesów jako sposobu wspólnego działania na rzecz rozwiązania ważnych problemów społecznych i ochrony praw poszczególnych obywateli lub grup społecznych. Na przykład są to działania pomocowe dotyczące możliwości egzekwowania prawa niepełnosprawnych do tego, by dzięki zbudowaniu podjazdów mogli korzystać z biblioteki czy

<sup>17</sup> <http://www.batory.org.pl/pis/uib.html> (15.04.07).

<sup>18</sup> <http://www.batory.org.pl/?u=M7nUeDX;r=3;p=13e6.1;n-10;f=DOC> (16.04.07).

załatwić sprawę w urzędzie. Są to ogólnokrajowe kampanie służące np. ochronie środowiska czy wprowadzaniu zmian prawnych sprzyjających rozwojowi inicjatyw obywatelskich.

Trzecia dotyczy edukacji obywatelskiej i ma za zadanie wspieranie projektów informacyjnych i badawczych dotyczących społeczeństwa obywatelskiego, projektów współpracy na poziomie krajowym i międzynarodowym. W tym celu wspierane są projekty z dziedziny edukacji obywatelskiej i europejskiej, szczególnie takie, które prowadzą do powstania modelowego planu działania<sup>19</sup>.

W Polsce, w centrum informacyjnym Solidarni z Białorusią odbywają się spotkania przedstawicieli kilku organizacji skupiających Białorusinów i Polaków, którzy angażują się w działalność związaną z Białorusią. Celem tych spotkań jest zorganizowanie współpracy różnych organizacji i środowisk, które chciałyby i mogą pomóc 300 białoruskim studentom, którzy przyjeżdżają do Warszawy na trzymiesięczny kurs języka polskiego przed podjęciem nauki w Polsce. Chodzi o studentów, objętych rządowym programem stypendialnym im. Konstantego Kalinowskiego<sup>20</sup>.

Na zakończenie należy wspomnieć, że Polskie organizacje pozarządowe działały również podczas wyborów prezydenckich 19 marca 2006 r., kiedy reżim Aleksandra Łukaszenki próbował uniemożliwić wielu działaczom udzielającym się w organizacjach pozarządowych wjazd do Białorusi. Nastroje społeczeństwa białoruskiego tuż przed wyborami były trudne do określenia, gdyż wielu Białorusinów było zastraszanych albo bało się utraty świadczeń socjalnych (na Białorusi 80% obywateli jest uzależnionych od pomocy państwa jako ich pracodawcy lub od jego pomocy socjalnej)<sup>21</sup>.

W konkluzji można stwierdzić, że od początku procesu transformacji, jaki zachodzi w Europie Środkowej i Wschodniej, Polska dba o dobrosąsiedzkie stosunki ze swymi wschodnimi sąsiadami. Organizacje pozarządowe z Polski współpracujące z białoruskim i ukraińskim trzecim sektorem wiedzą, że intensyfikacja stosunków między nimi może przyczynić się do demokratycznych reform w tych państwach.

Wszelkie przemiany i transformacje ustrojowe nie są bowiem możliwe bez kontaktów międzyludzkich, kontaktów kulturalnych i społecznych. Dlatego też powinniśmy stworzyć jak najlepsze możliwości współpracy w zakresie wymiany między uniwersytetami i szkołami, między władzami regionalnymi i centralnymi oraz między organizacjami pozarządowymi. Poprzez tego typu działania ułatwimy dialog kulturalny i społeczny, umożliwimy osobom z Ukrainy czy Białorusi pełniejsze i lepsze poznanie zasad obowiązujących we współczesnych państwach demokratycznych. Kraje te, znajdując się w okresie transformacji, potrzebują silnego wsparcia dla samorządu terytorialnego i rozwoju jego struktur. Zadanie, jakie stoi przed polskimi organizacjami pozarządowymi jest trudne i wymaga dużego wysiłku oraz ogromnej pracy, ale budowa społeczeństwa obywatelskiego jest procesem długofalowym i potrzebującym czasu.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> <http://wolnabialorus.pl/aktualnosci.php?nr=1304> (05.03.07).

<sup>21</sup> J. Boratyński, G. Gromadzki, W. Konończuk, *Białoruś przed i po 19 marca – możliwe scenariusze*, Warszawa 2006, s. 4-5.



W opisywanych krajach nie ma pełnej, a nawet częściowej swobody jeśli chodzi o działania trzeciego sektora. Istnieje szereg utrudnień ze strony państwa i rządzących, którzy nie chcą, aby społeczeństwo ich krajów było społeczeństwem w pełni demokratycznym, uważając, że budowa społeczeństwa obywatelskiego jest dla nich zagrożeniem i swoistym ograniczeniem ich kompetencji. Ludzie, łącząc się w grupy społeczne, mają więcej odwagi do walki o swoje prawa i to stanowi największą przeszkodę dla władzy.